



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Maria Piasecka  
Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Buchnat  
po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2022 r. w Warszawie na rozprawie  
sprawy z powództwa [REDAKTED]

przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bankowi Polskiemu S.A. z siedzibą w  
Warszawie

o zapłatę

- I. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] kwotę 83 891,39 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] 85 987, 46 CHF (osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt siedem franków szwajcarskich czterdzieści sześć centymów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
- III. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] kwotę 27 963, 80 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
- IV. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTED] kwotę 28 662, 48 CHF (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa franki szwajcarskie czterdzieści osiem centymów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,

- V. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**
- VI. ustala, że pozwany Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie ponosi w całości koszty procesu w sprawie, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 20 sierpnia 2018 r. (data nadania przesyłki), skierowanym przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie, powodowie [REDAKTOWANE] wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 111.855,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności od 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 114.649,94 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że 30 lipca 2009 r. podpisali z Nordea Bank Polska S.A. z siedzibą w Gdyni (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt mieszkaniowy. Kredyt został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 169.760,07 franków szwajcarskich, jednak nie więcej niż 450.000,00 złotych. Kredyt był przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinne. Powodowie zaznaczyli, że umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści. W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2018 r. kredytobiorcy uiszcili tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 111.855,19 zł i 114.649,94 CHF. Podkreślili, że wszelkie płatności były dokonywane z ich majątku wspólnego.

Jako podstawę dochodzonych roszczeń powodowie wskazali art. 405 k.c., uznając, że wobec nieważności kwestionowanej umowy, wszelkie związane z nią świadczenia, w tym przede wszystkim uiszczone raty, stanowią w istocie świadczenia nienależne. Ewentualnie, w przypadku uznania umowy za ważną, kredytobiorcy w zakresie uiszczanych rat dokonywali nadpłat. W tym zakresie swoje twierdzenia powodowie oparli na abuzowości postanowień umowy, w szczególności postanowień dotyczących waloryzacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez kredytobiorców. Ich zdaniem postanowienia § 1 pkt. 1 CSU oraz § 1 ust. 2 i 3, § 13 ust. 1-3, § 15 ust. 7 COU są sprzeczne z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powodowie podali, że zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Kwestionowane postanowienia dotyczą w ocenie powodów głównych świadczeń stron umowy, jednak nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, co przesądza o ich abuzowości. Odnoszą się one bowiem do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała jednak sposobu ustalania powyższych kursów. Bank mógł dowolnie kształtować przedmiotowe kursy, odwołując się do czynników

nieobiektywnych, niemierzalnych, zależnych wyłącznie od jego woli. Prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń.

W ocenie powodów postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Naruszają równowagę kontraktową stron, zasadę ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Bank w całości przerzucił na kredytobiorców ryzyko kursowe. Zdaniem powodów kwestionowana umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a także sprzeczna z naturą stosunku prawnego. Zdaniem powodów przedmiotowa umowa powinna zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 k.c.

*(pozew - k. 3-95)*

W odpowiedzi na pozew z 5 października 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że umowa stron jest ważna i skuteczna jako całość, a ewentualne wyeliminowanie klauzul denominacyjnych nie podważa możliwości spełniania przez obydwie strony świadczeń określonych w CHF w złotych polskich. Umowa stron nie zawiera klauzul niedozwolonych. Pozwany zapewnił, że wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Pozwany zauważył również, że z podpisanych przez powodów oświadczeń przy składaniu wniosku o kredyt mieszkaniowy wynika, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku, wynikającym ze zmiany kursów waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej, a także, że powodowie odrzucili, zaproponowany im w pierwszej kolejności kredyt w złotych polskich. Poszczególne postanowienia umowy podlegały uzgodnieniom i wyjaśnieniom. Decyzję o zawarciu umowy kredytu powodowie podjęli w sposób całkowicie swobodny, po przeprowadzeniu szczegółowych porównań z ofertami innych banków oraz w oparciu o jasne i rzetelne informacje udzielone przez pozwanego. Zdaniem pozwanego postanowienia kwestionowanej umowy nie naruszają równowagi stron poprzez kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Umowa określała jej przedmiotowo istotne postanowienia, wymagane przez art. 69 Prawa bankowego. Stosowane przez pozwany bank kursy miały charakter rynkowy.

*(odpowieź na pozew – k. 102-251)*

W związku ze śmiercią [REDAKTOWANE] w dniu 2 marca 2019 r., postępowanie zostało zawieszona, a następnie podjęte z udziałem następcy prawnego zmarłej – syna [REDAKTOWANE].

Strona powodowa dokonała modyfikacji żądania pkt. 1 i 2 pozwu, w ten sposób, że wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 111.855,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 114.649,94 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty.

*(pismo z dnia 10 maja 2019 r. – k. 278-278 verte)*

W kolejnym piśmie - z dnia 29 sierpnia 2019 r. - strona powodowa sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 83.891,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 85.987,46 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 27.963,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
4. zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda [REDAKTOWANE] kwoty 28.662,48 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty,
5. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

*(pismo - k. 296-297)*

Pismem z dnia 30 grudnia 2019 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie zmodyfikowanego powództwa dokonanego w piśmie z dnia 26 sierpnia 2019 r. oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

*(pismo – k. 308-308 verte)*

Na rozprawie w dniu 4 marca 2022 r. powodowie [REDAKTOWANE] oświadczyli, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytu i zgadzają się na to.

Pozwany podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powodów kwoty wypłaconej w następstwie podpisania umowy kredytu tj. 450 000 zł, co wynika z zaświadczenia załączonego do pozwu.

*(protokół rozprawy z dnia 4 marca 2022 r. – k. 489-491)*

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie [REDAKTOWANE] poszukiwali finansowania budowy domu jednorodzinnego. W tym celu zdecydowali się skorzystać z usług pośrednika Open Finance. Pośrednik zaproponował im kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, podkreślając korzyści płynące z zawarcia umowy w takim kształcie. Pośrednik przedstawił powodom ofertę kredytu w złotych, jednak z uwagi na wyższe raty, oferta od razu została przez niego pominięta, jako nieopłacalna dla powodów. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy. Nie przedstawiono im symulacji zmiany wysokości raty ani zmiany

wysokości całego zadłużenia przy zmianie wysokości kursu franka. Powodowie nie rozumieli na czym polegał mechanizm waloryzacji. Działali w zaufaniu do Banku.

(zeznania ██████████ - protokół rozprawy z dnia 4 marca 2022 r. – k. 489-491)

Wnioskiem z 08 czerwca 2009 roku ██████████ złożyli do Nordea Bank Polska S.A. z siedzibą w Gdyni wniosek o kredyt mieszkaniowy Nordea-Habitat w wysokości 450 000 złotych na budowę domu. W okienku formularza stosowanego przez pozwanego „Waluta kredytu” powodowie zakreślili kratkę CHF.

(wniosek – k. 161-162 verte)

W pkt. VI wniosku kredytowego zawarto oświadczenia, podpisane następnie przez powodów, dotyczące ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej.

(wniosek – k. 161-162 verte)

Wnioskodawcom przedstawiono „Informację o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym”. Dokument zawierał informację, iż w ofercie banku znajdują się kredyty hipoteczne udzielane w złotych polskich, jak i denominowane kursem waluty obcej: CHF, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej, a także informację o ryzyku zmian kursów walutowych oraz ryzyku zmian stóp procentowych. Wskazany dokument zawierał również przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu. Wskazano, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 1,24 zł, wyniesie 4058 PLN.

(informacja – k. 165-165 verte)

5 sierpnia 2009 roku powodowie zawarli z pozwanym umowę nr LKM-CHF-OKAT1-09-████████ o kredyt mieszkaniowy Nordea-Habitat (umowa – k. 29-36 verte). Zgodnie z § 1 ust. 1 CSU bank udzielił powodom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 169 760,07 CHF. W § 1 ust. 2 umowy określono cel kredytu, którym było finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego.

Kredyt został udzielony na okres od 30 lipca 2009 r. do 1 lipca 2032 r. i miał być wypłacony nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w umowie. Spłata kredytu miała odbywać się zgodnie z harmonogramem spłat, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych pobieranych z oznaczonego w umowie rachunku bankowego. Szczegółowe warunki umowy zostały określone w części ogólnej umowy.

§ 1 ust. 1 COU stwierdzał, że kredyt NORDEA-HABITAT jest udzielany w złotych.

Zgodnie z § 1 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 1 ust. 3 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 COU.

W § 2 ustalono, że oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej i marży Banku.

§ 7 precyzował zasady i wysokość pobieranej przez Bank prowizji w związku z udzieleniem kredytu.

Zgodnie z § 13 ust. 1 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Ust. 2 stanowił, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Umowa zastrzegała, że w przypadku, gdy na skutek różnic kursowych, okazałoby się, że kwota kredytu przewyższa wymaganą do realizacji celu, bank uruchomi środki stanowiące równowartość niezbędną do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia zaś w przypadku kwoty niewystarczającej do realizacji celu – kredytobiorca będzie zobowiązany do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków we własnym zakresie.

Stosownie do § 15 ust. 1 COU, spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym Kredytobiorcy harmonogramie spłat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie obcej, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany (postanowienie wchodzi w życie od dnia 1 lipca 2009 roku) a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 7).

Zgodnie z § 19 kredytobiorca w całym okresie kredytowania mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu. Ponadto kredytobiorca zobowiązywał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokona czynności zabezpieczających interesy banku takich jak: dołączenie dodatkowego kredytobiorcy, ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia, dokonanie ubezpieczenia od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym (§ 20 umowy).

Niespłatenie kredytu wraz z odsetkami w terminie lub spłacenie w niepełnej wysokości skutkowało konsekwencjami opisanymi w § 22 umowy.

Kredyt został powodom wypłacony w czterech transzach. Powodowie dokonywali spłaty kredytu ze środków pochodzących z ich majątku wspólnego. [REDAKTOR] nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy, a także nie spłacał jej. Od grudnia 2012 r. spłata kredytu następowała bezpośrednio w CHF.

*(zaświadczenie – k. 42-47; zeznania [REDAKTOR] - protokół rozprawy z dnia 4 marca 2022 r. – k. 489-491)*

W dniu 20 maja 2014 r. zawarto porozumienie do przedmiotowej umowy kredytu, w związku z wejściem w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w którym dopuszczono możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej.

*(porozumienie – k. 142-142 verte)*

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2018 r. kredytobiorcy uiścili tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 111.855,19 zł i 114.649,94 CHF.

*(zaświadczenie – k. 42-47)*

Pismem z dnia 20 czerwca 2018 r. powodowie złożyli reklamację, wskazując na nieważność zawartej przez strony umowy. Powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 111.855,19 zł oraz kwoty 114.649,94 CHF – w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

*(reklamacja – k. 37-38)*

Pozwany bank nie uwzględnił reklamacji powodów.

*(k. 40-41 verte)*

W dniu 2 marca 2019 r. zmarła [REDAKTOWANE]. Jej następcami prawnymi są mąż [REDAKTOWANE] oraz syn [REDAKTOWANE], oboje w udziale wynoszącym po ½ części. [REDAKTOWANE] przejął na powoda wierzytelność objętą niniejszym postępowaniem. Pozwany nie wyraził zgody na wstąpienie do postępowania [REDAKTOWANE] na podstawie umowy cesji.

*(odpis aktu zgonu – k. 279; akt poświadczenia dziedziczenia – k. 280-280 verte; umowa cesji wierzytelności – k. 281-281 verte)*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd nie znalazł także podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków [REDAKTOWANE] (k. 403 verte-405 verte), [REDAKTOWANE] (k. 450-452) i [REDAKTOWANE] (k. 456-460), jednakże okazały się one nieistotne do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadkowie nie pamiętali lub nie znali okoliczności dotyczących zawarcia umowy z powodami, a ich zeznania dotyczyły ogólnej procedury zawierania umów. W rezultacie, na podstawie ich zeznań nie można było ustalić, czy procedury zostały wobec powodów zachowane oraz czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne były uzgodnione w sposób indywidualny, czy i w jakim zakresie powodowie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu denominowanego.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec nieważności kwestionowanej między stronami umowy w całości. Powodowie domagali się bowiem zwrotu uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń w wykonaniu zawartej umowy kredytu. W ocenie Sądu okoliczności, co do których miałyby wypowiedzieć się biegły, pozostają bez znaczenia dla wzajemnych rozliczeń stron.

*(protokół rozprawy z dnia 4 marca 2022 r. – k. 489-491)*

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda [REDAKTOWANE] uznając, że zeznania te nie zostały skutecznie podważone w postępowaniu dowodowym i brak jest podstaw, aby je kwestionować. Znajdują one również odzwierciedlenie w załączonej do akt dokumentacji.

*(zeznania [REDAKTOWANE] – k. 489 verte-490 verte)*

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania powoda [REDAKTOWANE]. Zeznania te nie miały jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód nie był obecny przy podpisywaniu kwestionowanej umowy. Nie spłacał również wynikającego z niej zobowiązania.

*(zeznania [REDAKTOWANE] – k. 490 verte)*



### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie wnosili o zasądzenie kwot z tytułu uiszczonych na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2018 r. rat kapitałowo-odsetkowych w związku z nieważnością zawartej z pozwanym bankiem w sierpniu 2009 r. umowy kredytu.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Należy wskazać, że w chwili zawarcia spornej umowy, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana

jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy, były wadliwe. Również w przypadku umowy zawartej między stronami należy dostrzec sprzeczność z istotą zobowiązania kredytowego oraz naruszenie zasady swobody kontraktowania.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego, tak jak w przypadku umowy zawartej między stronami, bank oddał do dyspozycji powodów faktycznie kwotę w złotych polskich, bo taka też kwota została wypłacona powodom, chociaż kwota kredytu wskazana w umowie została wyrażona w walucie obcej. Udostępnione powodom środki zostały natomiast denominowane do waluty CHF. Umowa zawiera zatem klauzulę waloryzacyjną walutową, w oparciu o którą następuje przeliczenie zarówno kwoty udostępnionego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Kwota udzielonego kredytu została zatem nierozzerwalnie powiązana z walutą CHF, w której wyrażone zostało nie tylko saldo zobowiązania, ale również w stosunku do której, przeliczane są raty kredytu. Pomimo zatem wyrażenia w umowie kwoty w walucie obcej, bank w istocie zobowiązał się do udzielenia kredytu w złotych polskich, w kwocie denominowanej do waluty obcej, której wysokość została wprowadzona do umowy jako kwota udzielonego kredytu.

Z treści umowy, w tym jej części szczegółowej i ogólnej, wynika, że przy dokonywaniu denominacji na potrzeby umowy, bank posługuje się tabelą kursów obowiązującą „w dniu uruchomienia środków”, „w dniu wypłaty środków”, „w dniu spłaty” a więc w chwili dokonywania przez PKO BP określonych w umowie przeliczeń kursowych. Powyższe zapisy należy uznać za nieuczciwe, gdyż są niedookreślone, pozbawiają kredytobiorcę wpływu na sposób ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, a także powodują, że

wyłącznie bank określa sposób ich wyliczenia. Kredytobiorca nie ma bowiem żadnego wpływu na treść tabeli kursowej banku, a więc na określenie wartości kursu z dnia dokonania określonej czynności takiej jak wypłata czy spłata kredytu, ale również nie jest w stanie samodzielnie ustalić, w jaki sposób będzie kształtował się ten kurs w dacie wypłaty kredytu lub spłaty rat kredytowych.

Należy podkreślić, że zastosowanie klauzuli denominacyjnej skutkuje powiązaniem zarówno salda kredytu jak i wysokości rat kredytu z wysokością kursu kupna lub sprzedaży waluty z tabeli kursowej banku. Zgodnie z postanowieniami umowy, zapisana w umowie kwota kredytu wyrażona w walucie CHF podlegała przeliczeniu na walutę PLN według kursów kupna waluty z tabeli banku z dnia wypłaty środków. W rezultacie strony nie były w stanie przewidzieć w jakiej wysokości zostanie dokonana wypłata kredytu w złotych polskich, a zatem nie została oznaczona wysokość zobowiązania kredytobiorców. Dodatkowo, przeliczeniu na walutę PLN podlegały także raty kapitałowo-odsetkowe - według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursową banku w dniu spłaty. Co więcej, przy spłacie poszczególnych rat, dochodziło do ponownego określenia salda zadłużenia w złotych polskich. Saldo to również było przeliczane według kursu z tabeli kursowej banku. Wskutek spłaty rat kredytu, zmniejszeniu podlegało wyłącznie saldo kredytu wyrażone w walucie CHF natomiast saldo wyrażone w złotych polskich podlegało wahaniom zależnym od aktualnego kursu waluty CHF. Skutkiem powyższych zapisów umowy był brak możliwości ustalenia kwoty wykorzystanego kredytu, którą powodowie powinni zwrócić bankowi w wykonaniu umowy kredytowej. W sytuacji bowiem, gdy kwota udzielonego kredytu jest wielokrotnie przeliczana według kursu waluty CHF obowiązującego w banku, nie sposób jest ustalić wysokości zobowiązania powodów. Nie sposób jest ustalić, jaką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi, gdyż kwota ta zmienia się w czasie wraz ze zmianą kursu waluty.

Powyższy mechanizm denominacji należy uznać za nieuczciwy i stanowiący nadużycie prawa przez bank zwłaszcza, że celem waloryzacji nie było w rzeczywistości utrzymanie wartości świadczenia w czasie, istotne zwłaszcza przy kontraktach długoterminowych, lecz zastosowanie korzystnej stopy referencyjnej opartej na LIBOR, która miała wpływ na wysokość oprocentowania kredytu.

Analiza zapisów umowy nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złoty polski oraz kurs franka szwajcarskiego, według którego miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób obiektywnie jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień umowy nie można uznać za jasne i jednoznaczne, gdyż odsyłają do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. Zawarta przez strony umowa zawiera nie tylko nieokreślone zwroty odsyłające do „kursu kupna lub sprzedaży z tabeli kursów obowiązującej w banku” „z dnia uruchomienia środków” lub „z dnia wypłaty środków”, „z dnia spłaty”, które nie pozwalają na określenie treści zobowiązania, ale również - nie określają sposobu tworzenia bankowych

tabel kursowych i nie precyzują, w jaki sposób ustalony jest kurs waluty faktycznie przyjmowany przez bank do określania zobowiązania kredytowego. Skoro denominacja odnosi się do kursu ustalonego w tabeli kursów banku, a więc dotyczy istotnego postanowienia umowy, odnoszącego się do określenia treści zobowiązania i ustalenia świadczenia strony, powinna być określona w sposób dostatecznie precyzyjny, jasny i zrozumiały dla kredytobiorcy, który powinien samodzielnie odkodować treść zapisów umowy, a więc samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania. Zawarta przez strony umowa nie pozwala natomiast na takie działanie kredytobiorcy, jako podmiotu nieprofesjonalnego. Zdaniem Sądu zawarte w umowie klauzule denominacyjne są niejasne i nieprecyzyjne.

Umowa narusza także równowagę kontraktową stron, gdyż wyłącznie bank ustalał zapisy umowy, w tym zapisy dotyczące klauzuli denominacyjnej. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na zapisy umowy, jak również nie mieli możliwości negocjowania i indywidualnego ustalania kursu stosowanego do przeliczenia wartości salda zobowiązania, a w rezultacie poszczególnych rat kredytu. Jak wynika z treści dokumentów, a także zeznań świadków i powoda [REDAKTOWANE], strona pozwana posłużyła się wzorcem umownym, który nie podlegał negocjacji. Zapisy umowy dotyczące denominacji, sposobu ustalania wysokości kredytu do spłaty i sposobu spłaty znajdowały się w części ogólnej umowy, a więc w jej ogólnych postanowieniach dotyczących umów kredytowych nie podlegających indywidualnym negocjacji. Tym samym kredytobiorcy nie mieli możliwości samodzielnego ustalania wysokości rat, byli całkowicie uzależnieni od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie mogli jej też w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażący równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną.

Z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynika brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu i ewentualnie okresu kredytowania. Przy czym wpływ strony na treść umowy musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

Fakt, że powodowie sami złożyli wniosek o przyznanie im kredytu denominowanego do waluty obcej, w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację kredytu, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Wbrew treści umowy, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, czy powodowie mieli możliwość wyboru, czy spłata kredytu od początku funkcjonowania umowy będzie następować w złotych czy we frankach szwajcarskich. Taka możliwość nie wynika w szczególności z treści wniosku o przyznanie kredytu. Pozwany nie dowiódł również, że powodowie zostali o tym faktycznie poinformowani, w taki sposób, który umożliwił im świadome podjęcie decyzji.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez

wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat.

Powyższe działania banku należy również ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, a taka sytuacja miała miejsce w przypadku zawartej umowy.

W rezultacie zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z istotą zobowiązania kredytowego, która to istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem na rzecz banku. Kwota udostępnionych przez bank środków pieniężnych musi być zatem określona, podobnie jak kwota środków pieniężnych, którą kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić. Zastosowany przez bank mechanizm denominacji prowadził natomiast do całkowicie odmiennych rezultatów i był sprzeczny z istotą zobowiązania kredytowego. Już z tego względu, zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z treścią art. 69 ustawy – Prawo bankowe, który jest przepisem o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

W analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające denominację, w ocenie sądu, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Należy też podkreślić, że zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: *Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać*

wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego.

Niezależnie od oceny kwestionowanych postanowień umowy jako sprzecznych z art. 353<sup>1</sup> k.c. należy uznać je za sprzeczne również z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty denominacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji, gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Należy także podkreślić, że wszystkie podniesione zarzuty dotyczące wadliwości umowy skutkują tym, że powodowie są narażeni na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku, gdyż umowa nie przewiduje żadnych zabezpieczeń chroniących kredytobiorców przed nieograniczonym wzrostem kursu waluty. O ile bank zabezpieczył ryzyko kursowe na przykład zapisem § 13 umowy zobowiązując kredytobiorcę do samodzielnego uzupełnienia kwoty udzielonego kredytu, gdyby wypłacona kwota wskutek niekorzystnej zmiany kursu waluty spowodowała niedopłatę, jak również zabezpieczył przysługujące mu ewentualne roszczenia wynikające z niewykonania przez powodów umowy kredytu jak również wyeliminował ryzyko kursowe księgując kredyty denominacyjne jako kredyty walutowe, o czym wiadomo jest sądowi z urzędu z innych podobnych spraw, o tyle kredytobiorcy nie zostali wyposażeni w jakiegokolwiek zabezpieczenia przed wzrostem kursu

waluty obcej. Podkreślenia wymaga także, że niejasne i nie poddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut może dodatkowo skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Przedmiotowe klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowite dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Nie ma więc wątpliwości, że postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów.

Zgodnie z art. 58 § 1 kc, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. § 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sprzeczność zawartej przez strony umowy z ustawą – Prawo bankowe, zasadami współżycia społecznego i art. 353<sup>1</sup> kc skutkuje upadkiem całej umowy.

W przedmiotowej sprawie, w sytuacji zawarcia przez strony umowy z klauzulą denominacyjną, na podstawie której nie sposób określić wartości zobowiązania, nie można utrzymać umowy eliminując z niej wyłącznie określone zapisy, w tym wypadku dotyczące waloryzacji świadczenia. Skutkiem wyeliminowania klauzul denominacyjnych byłby brak oznaczenia świadczenia, a więc określenia treści zobowiązania.

W orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), TSUE stwierdził m.in., że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady dalej obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r. Dunai, C-118/17, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. Abanca Corporation Bancaria i Bankia C-70/17 i C 179/17). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...). Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość

utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, nie da się wykonać.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących denominacji, w tym sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata.

Przed wszystkim wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących denominacji powoduje, że w ogóle nie będzie określona kwota kredytu, ponieważ w umowie została ona określona jedynie we franku szwajcarskim. Nie istnieje zatem żaden wiążący strony przepis, który określałby wysokość kwoty kredytu do wypłaty. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest zatem niemożliwa, gdyż zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Z kolei odnośnie do spłaty kredytu, to wykonanie umowy również nie jest niemożliwe. Skoro umowa przewidywała możliwość spłaty kredytu w złotych, to również przeliczenie poszczególnych rat kredytu wyrażonych przeciw w walucie obcej także nie będzie możliwe po wyeliminowaniu klauzuli według której raty te są przeliczane z waluty CHF na walutę PLN.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Mechanizmu sprzecznej z dobrymi obyczajami waloryzacji nie wyeliminowałyby zastosowanie średniego kursu NBP. Zarówno saldo kredytu jak i raty odsetkowo-kapitałowe podlegałyby bowiem temu samemu mechanizmowi jak w przypadku kwestionowanej umowy zaś rezultat podstawienia byłby identyczny i również abuzywny w stosunku do powodów. Brak jest w polskim systemie prawnym również innych przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić postanowienia umowy. Dlatego niemożliwa jest również podnoszona przez pozwanego wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowny z kursem rynkowym.

W związku z nieważnością umowy spłata kredytu dokonana przez [REDAKTOR]

[REDAKTOR] stanowi nienależne świadczenie.

Powodowie, jako podstawę powództwa wskazali również art. 385 (1) kc.

Zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.



Regulacja zawarta w art. 385(1) – 385(3) k.c. stanowi implementację w prawie polskim dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29).

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że postanowienie umowne jest niedozwolone, jeżeli spełnione zostały następujące przesłanki:

1. umowa została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą,
2. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
3. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
4. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
5. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że umowa została zawarta między przedsiębiorcą, a konsumentem (kredytobiorcami).

Ogólną definicję konsumenta zawiera art.22 (1) k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W związku z powyższym dla posiadania statusu konsumenta bez znaczenia pozostaje poziom wiedzy eksperckiej posiadanej przez osobę fizyczną w chwili zawierania umowy lub późniejsze rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej. Istotny jest jedynie związek danej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie budziło wątpliwości, że powód zawarł umowę kredytu jako konsument, budując ze środków z kredytu dom mieszkalny na cele wówczas, tj. w dacie zawarcia umowy, niezwiązane z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powyższe umożliwia dalszą ocenę przesłanek abuzywności spornych postanowień umowy.

Należy wskazać, że w świetle art. 385 (1) k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąca dysproporcją uprawnień i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych w nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest zatem na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Gdyby, oceniając pod kątem ewentualnej abuzywności postanowienia umowy, należało brać pod uwagę sposób wykonywania umowy, to o stwierdzenie dozwolonego czy też niedozwolonego charakteru jej postanowień można byłoby się pokusić dopiero po wykonaniu umowy. Poglądu takiego nie można zaakceptować z przyczyn oczywistych (por. uzasadnienie wyroku tut. Sądu z 28 września 2016 r., XXVII Ca 678/16 i przedstawione tam argumenty).

Nie budziło także wątpliwości Sądu, że powód nie miał żadnego wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych zawartych we wzorcu umownym, o czym była już mowa. Stosownie do treści art. 385 (1) par. 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy

zapropozowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385 (1) par. 4 kc, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na nie powołuje. Podkreślić trzeba, że art. 385(1) kc stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1999 r w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Zauważyć należy, że w art. 384 (1) par. 4 kc, ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie zostało zaczerpnięte z wzorca umowy.

W tej sytuacji, to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące denominacji i odsyłające do sporządzonych przez bank tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień między stronami, jednak bank, obowiązkowi temu nie sprostał.

Ocenie Sądu podlegała również okoliczność, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak, to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12., iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W ocenie sądu, postanowienia umowne dotyczące denominacji określają główny przedmiot umowy kredytu i podlegają dyspozycji art. 385 (1) § 1, gdyż nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a więc jasnym i zrozumiałym językiem.

Jak wynika z orzeczenia TSUE z dnia 20 września 2017 r. (C – 186/16), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnych i gramatycznym jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o

możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Analiza zapisów umowy dotyczących denominacji nie pozwala na stwierdzenie, że sposób przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złote, w szczególności kurs waluty, w jakim miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie stanowiła również, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna będą określone, a odwoływała się jedynie do wspomnianych tabel. Zdaniem Sądu, ww. klauzule denominacyjne są niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegają kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Kwestionowane klauzule umowne kształtowały również prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy kredytobiorców.

Dobre obyczaje – jak już wskazano - to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468).

Zgodnie z art. 385(2) kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 powoływanej dyrektywy, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W odniesieniu do powyższego przepisu, bez znaczenia pozostaje zatem wiedza kredytobiorcy, jaką ten nabył na temat umowy, po kilku latach jej wykonywania i na skutek jej wykonywania oraz wskutek nagłośnienia problemu tzw. kredytów frankowych. Istotna jest wiedza kredytobiorcy w dacie zawierania umowy. Już sposób prezentacji kredytu przez doradcę finansowego powodowi,

niedostateczny zakres przekazanej mu wiedzy, a także sposób zawierania umowy wskazują, że interesy powoda zostały naruszone na etapie podpisywania umowy.

Z zeznań powoda wynikało, że nie otrzymał on wystarczająco rzetelnych informacji o kredycie indeksowanym do CHF i ryzyku z nim związanym. Kredyt denominowany został zaprezentowany jako korzystny, a frank szwajcarski jako stabilna waluta. Przedstawione informacje, w tym oświadczenie zawarte w umowie podpisanej przez powoda (par. 1 umowy), nie były wystarczające do uznania, że informacja o ryzyku była przedstawiona w sposób jasny i zrozumiały. Podpisane oświadczenie było sformułowane bardzo ogólnikowo, a wynikało z niego jedynie, że z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej związane jest ryzyko kursowe mogące mieć wpływ na wysokość płatonej raty kredytu. Informacja taka nie pozwalała sama z siebie ocenić istoty oraz skali ryzyka, co przy zapewnieniach o korzystności przedstawionej oferty mogło wprowadzać konsumenta w błąd co do treści zobowiązania i faktycznego ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego. Z kolei z oświadczenia z 8 czerwca 2009 r. (k. 165) wynikało co prawda, że zmiana kursu ma wpływ nie tylko na wysokość raty ale również wysokość zadłużenia jednakże również to oświadczenie należy uznać za ogólnikowe i nieprzedstawiające faktycznego ryzyka związanego z umową. Nie wynika z niego również w sposób jednoznaczny, w jaki sposób została wyliczona rata w wysokości 4058 zł w sytuacji, gdy założono jedynie wzrost o 1, 24 zł waluty CHFco mogło mieć wpływ na podjęcie przez kredytobiorców decyzji o wyborze kredytu. Do pouczenia nie dołączono również historii zmian kursu, co mogłoby uświadomić kredytobiorcom ryzyko umowne. Okolicznością istotną dla konsumenta powinna być rzetelna wiedza o tym, w jaki sposób będzie kształtowało się jego zadłużenie w związku ze wzrostem kursu CHF. Konsument niewątpliwie powinien wiedzieć, że saldo kredytu wyrażone w złotych polskich będzie wówczas rosnąć zaś radykalny wzrost kursu CHF spowoduje również radykalny wzrost zadłużenia i może doprowadzić do sytuacji, gdy niezależnie od wysokości spłat saldo kredytu wyrażonego w złotych nie tylko się nie zmniejszy, ale wręcz wzrośnie. Powodowi nie przedstawiono także historycznych danych dotyczących zmiany kursu. Nie przedstawiono na tą okoliczność żadnych dowodów. Zeznania powoda nie zostały w żaden sposób podważone dowodami przeciwnymi, natomiast sposób prezentacji kredytu jak również zakres przekazanych powodowi informacji należy ocenić jako niewystarczający dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji dotyczącej zaciągnięcia zobowiązania w znacznej kwocie na okres kilkudziesięciu lat. Wniosku tego nie podważają złożone przez powoda oświadczenia dotyczące wiedzy i akceptacji ryzyka kursowego i stopy procentowej, gdyż zapisy te są bardzo ogólne. Przede wszystkim nie przedstawiają i nie obrazują w jasny sposób zależności pomiędzy wahaniami kursu waluty a wysokością zobowiązań kredytobiorcy. Nadto wnioski wynikające z podpisanych oświadczeń nie korespondują z informacjami przekazywanymi konsumentowi ustnie, które bagatelizowały ryzyko, zniekształcając odbiór informacji przekazanych na piśmie.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Postanowienia umowy w tym zakresie kształtowały więc prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy w sposób dowolny, co wynikało z

przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego do waloryzacji.

Nie ulega wątpliwości, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powód nie został nie tylko poinformowany o sposobie ustalania kursu waluty stosowanego przez pozwanego, ale również nie miał nawet potencjalnej możliwości negocjowania z pozwanym wysokości kursu stosowanego w ramach klauzuli denominacyjnej. Kurs ten został ustalony przez bank zaś zapis umowny dotyczący mechanizmu waloryzacji również bez wątpienia został jednostronnie ustalony przez bank i narzucony powodowi, którzy na treść tego zapisu, nie miał żadnego wpływu.

Postanowienia umowy w tym zakresie również kształtowały więc prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego do waloryzacji.

Powyższe skutkowało tym, że powód został narażony na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku. Ponadto został pozbawiony realnej kontroli działania kredytodawcy, a w chwili zawarcia umowy nie był w stanie ocenić wysokości zobowiązania i rat kredytu, a także wysokości kredytu do wypłaty.

Opisane w przedmiotowej sprawie ułomności umowy czynią wspomniane klauzule denominacyjne abuzywnymi w całości. Opisane konstrukcje prowadzą do wniosku, że nastąpiło rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Równocześnie wspomniane klauzule należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż ich wprowadzenie wiązało się z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku. Bank jako instytucja profesjonalnie trudniąca się udzielaniem kredytów, jest w stanie w znacznie większym zakresie oszacować ryzyko związane udzieleniem kredytu denominowanego oraz zminimalizować a nawet wykluczyć ryzyko po swojej stronie. Należy mieć na uwadze, że oczywiście kredyt denominowany pozwalał na wprowadzenie instrumentu umożliwiającego zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania, a w rezultacie, przynajmniej w dacie zaciągnięcia zobowiązania, atrakcyjnej raty kredytowej do spłaty. Jednocześnie jednak, do umów nie wprowadzono żadnych mechanizmów pozwalających ograniczyć ryzyko konsumenta w sytuacji wzrostu kursu lub stawki oprocentowania. Ponadto, pomimo profesjonalnego charakteru działalności bankowej, nie zaoferowano konsumentowi dostatecznych, rzetelnych informacji o wybranym produkcie umożliwiających mu podjęcie w pełni świadomej decyzji. Wprowadzając do umowy klauzule denominacyjne o treści jak w zawartej między stronami umowie, bank nadużył swojej pozycji, w tym nie dopełnił obowiązków informacyjnych. Z tych względów kwestionowane przez powoda klauzule umowne należało uznać za niedozwolone w świetle postanowień art. 385(1) kc.

Wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do umów o kredyt mieszkaniowy zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie, wywarło taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogły ukształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut stosowanego do obliczania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Zatem ww. nowelizacja potwierdziła tylko

dotychczasowe nieprawidłowości w umowach o kredyt denominowany/indeksowany w zakresie arbitralnego i nie poddającego się weryfikacji ustalenia przez bank kursów wymiany walut.

W przedmiotowej sprawie, w sytuacji zawarcia przez strony umowy z klauzulą denominacyjną, na podstawie której nie sposób określić wartości zobowiązań stron, nie można utrzymać umowy, eliminując z niej wyłącznie określone zapisy, w tym wypadku dotyczące waloryzacji świadczenia. Skutkiem wyeliminowania klauzul byłby brak oznaczenia świadczenia, a więc określenia treści zobowiązania.

Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Skutek wyeliminowania klauzul w postaci braku możliwości utrzymania umowy jest zatem tożsamy jak w przypadku uznania całej umowy lub tylko jej postanowień dotyczących indeksacji za nieważne.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

██████████ pierwotnie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 111.855,19 zł i 114.649,94 CHF wraz z odsetkami. W dniu 2 marca 2019 r. zmarła ██████████. Jej następcami prawnymi są ██████████, w udziałach wynoszących po ½ części. ██████████ przysługuje zatem roszczenie w wysokości ¾ sumy uiszczonych wraz z ██████████ świadczeń na rzecz banku, tj. 83.891,39 zł i 85.987,46 CHF. W związku z powyższym, w pkt. 1 i 2 wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda ██████████ wskazane wyżej kwoty.

Pozostałą część pierwotnie zgłoszonych roszczeń odziedziczył ██████████, tj. 27 963,80 zł oraz 28 662,48 CHF. W związku z tym w pkt. 3 i 4 wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda ██████████ wyżej wskazane kwoty.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. W piśmie z dnia 20 czerwca 2018 r., zawierającym reklamację powodów z wezwaniem pozwanego banku do zapłaty wszelkich uiszczonych przez nich w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2018 r. należności w związku z umową, wyznaczono pozwanemu termin 14 dni, liczony od dnia otrzymania pisma, na spełnienie świadczenia. W aktach brak jest potwierdzenia odbioru pisma przez pozwany bank. Odpowiedź banku datowana jest na 6 lipca 2018 r. Od tej daty rozpoczął bieg termin wyznaczony pozwanemu na spełnienie świadczenia, którego koniec przypadał na 20 lipca 2018 r. Wobec powyższego, od dnia 21 lipca 2018 r. pozwany pozostaje w zwłoce.

Wobec powyższego w pkt. V wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Jak już wyżej wskazano, umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą, a nie wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Należy wskazać, iż nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Umowę wzajemną charakteryzuje zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi), co doprowadza do wysnucia wniosku, iż przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej nie mogą być świadczenia identyczne.

Świadczeniu kredytobiorców nie odpowiada świadczenie kredytodawcy. Kredytobiorcy, oprócz zwrotu kwoty uzyskanej na podstawie umowy kredytu, są również zobowiązani min. do zapłaty odsetek. Sąd stoi również na stanowisku, że uwzględnienie żądania banku stanowiłoby jego uprzywilejowanie, kosztem słabszej strony stosunku, jaką są konsumenci. Ponadto pozwany może dochodzić swych roszczeń w odrębnym postępowaniu, i jak wynika to z informacji przekazanych przez pełnomocnika powodów bank wystąpił przeciwko powodom o zwrot wypłaconego świadczenia oraz wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. (k. 491) Sprawa toczy się w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej i jest zawieszona do czasu prawomocnego zakończenia sprawy niniejszej.

Należy także przyjąć nieskuteczność powyższego zarzut z tego względu, że powodowie, którzy otrzymali od banku 450 000 zł spłacili już część zobowiązania, a więc pomniejszyli swoje zobowiązanie w stosunku do pierwotnie wpłaconej kwoty. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że w ramach instytucji zatrzymania, kredytobiorca zaoferował już bankowi części świadczenia. Przepis uzależnia zaś możliwość skorzystania z zarzutu jedynie, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie pozwu zostało uwzględnione niemal w całości (Sąd zmienił jedynie w niewielkim zakresie datę, od której liczone są odsetki za opóźnienie) co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

*sędzia Maria Piasecka*

**Zarządzenie:**

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
2. Publikacja niniejszego orzeczenia z uzasadnieniem nie wywołuje skutków procesowych z art. 15 zzs(9) ust. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. poz. 1842 z późn. zm.), a jego doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego nastąpi przy piśmie przewodnim.

sędzia Maria Piasecka